Rok IV. Nr. 47

20 gr.

NOWY CZAS

Jędrzejów, 23/24 kwietnia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 3.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Walki na Wschodzie pod znakiem lotnictwa.

Samoloty niemieckie bombardują stanowiska i linje komunikacyjne Sowietów

Berlin, 22 kwietnia. **Jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych, bolszewicy zaatakowali w drugiej połowie marca na północnym odcinku frontu wschodniego większemi oddziałami pozycje niemieckie. Walki te trwały do początków kwietnia i odbywały się wśród bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych i terenowych.**

W bardzo trudnych warunkach jeden z niemieckich pułków piechoty w jednym tylko tygodniu odparł 36 ataków sowieckich. Również na innych miejscach frontu północnego wojska niemieckie utrzymały nowo zdobyte pozycje przeciwko wszelkim atakom bolszewickim, niszcząc ponadto 5 czołgów.

W toku dalszych walk na froncie północnym, gdzie chodziło o nawiązanie łączności z dwoma wysuniętemi grupami bojowemi, bolszewicy ponieśli krwawe straty. Przed frontem pewnego niemieckiego pułku piechoty naliczono przeszło 1000 poległych bolszewików. 11 dział i 50 granatników zostało tutaj zdobytych przez Niemców lub zniszczonych.

Na wschód od jeziora Ilmeń niemieckie samoloty bojowe i nurkowe bombardowały w poniedziałek umocnione pozycje bolszewików. Oddziały sowieckie musiały się wycofać ze swych stanowisk, tracąc przytem 4 pancerne wozy bojowe. 7 dalszych tak poważnie uszkodzono, iż nie były zdolne do dalszego użytku. Kolumny sowieckie, które utrzymywały łączność pomiędzy poszczególnemi pozycjami sowieckiemi na północ od jeziora Ilmeń, zostały bardzo poważnie trafione niemieckiemi bombami. Zniszczono most, ważny dla dokonywania transportów bolszewickich.

Na środkowym odcinku frontu eskadry lotnictwa niemieckiego zwalczały zgrupowania wojsk, kolumny samochod. i objekty kolejowe bolszewików. Zniszczono przytem wielką ilość pojazdów sowieckich wszelkiego rodzaju; część z nich została poważnie uszkodzona. Gwałtowne eksplozje i pożary poza linjami sowieckiemi — świadczą o zniszczeniu bolszewickich magazynów amunicji i innych składów materjałowych. W czasie atakowania linij kolejowych poważnie uszkodzono 4 sowieckie pociągi towarowe oraz 3 parowozy. Tam, gdzie walka wrzała najgoręcej, niemieckie samoloty nurkowe skutecznie wspierały akcję wojsk lądowych, przyczem zniszczono liczne oddziały bolszewickie.

Bohaterskiego czynu dokonał niemiecki patrol bojowy na środkowym odcinku frontu, który obrał sobie za zadanie zniszczenie 2-ch czołgów sowieckich, znajdujących się bezpośrednio przed niemieckiemi pozycjami. Czołgając się po namokłym gruncie, żołnierze niemieccy niespostrzeżenie przedostali się w pobliże czołgu sowieckiego. Znajdując się po szyję w wodzie, trwali oni nieruchomo w lodowatem błocie. Nierozpoznani przez nikogo, pomogli sobie wzajemnie wydostać się z błota, aż wreszcie poczuli znowu twardy grunt pod nogami. Obecnie nagle natarli na bolszewików. Podczas gdy załogę jednego z czołgu trzymano w szachu przy pomocy miotacza płomieni, część patrolu bojowego wiązkami granatów zatakowała wieżę i gąsienicę drugiego czołgu. Mimo, iż cała akcja odbyła się tuż pod pozycjami bolszewickiemi, przyczem żołnierze sowieccy obserwowali całe zajście, aż wreszcie otwarli silny ogień, patrol niemiecki spełnił swe zadanie, niszcząc obydwa czołgi, przyczem powrócił do swych pozycyj wypadowych.

W poniedziałek niemieckie samoloty bojowe zaatakowały bombami i bronią pokładową bolszewickie lotnisko polowe na południowym odcinku frontu wschodniego. W czasie odlotu lotnicy niemieccy zauważyli, iż bomby celnie trafiły znajdujące się na lotnisku samoloty. Na ziemi zniszczono 4 samoloty bolszewickie, a szereg dalszych zostało uszkodzonych odłamkami pocisków. Ponadto lekkie niemieckie samoloty bojowe kilkakrotnie dokonały ataków w locie zniżonym na inne lotnisko bolszewickie. 10 samolotów sowieckich, w tem kilka 2-motorowych bombowców, zniszczono na ziemi, a ponadto celnie trafiono kilkakrotnie pole startowe. W czasie ataków niemieckich samolotów nurkowych na gniazda artylerji bolszewickiej i stanowiska piechoty zaobserwowano szereg celnych pocisków.

Ponadto niemieckie samoloty bojowe i nurkowe bombardowały w poniedziałek lotniska polowe na półwyspie Kercz. Trafiono przytem pomieszczenia i hangary. W czasie ataków na objekty portowe w Kerczu celnie trafiono olbrzymie magazyny i urządzenia przeładunkowe na molach.

W innym znowu porcie we wschodniej części półwyspu Kercz uszkodzono bombami ciężkiego kalibru spichrze i mola. Powstały nad wyraz gwałtowne eksplozje, które spowodowały olbrzymie pożary w objektach bombardowanych.

Nad Krymem myśliwcy niemieccy strącili w poniedziałek, według dotychczasowych meldunków 6 samolotów sowieckich. Jeden dalszy myśliwiec bolszewicki został zestrzelony przez niemiecki samolot bojowy.

W związku z atakami niemieckich samolotów nurkowych na objekty portowe znajdujące się na wybrzeżu kaukazkiem, podaje naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych uzupełniająco, iż w porcie powstały bardzo obszerne spustoszenia. Celnemi pociskami ciężkiego kalibru trafiono zbiorniki nafty, gdzie powstały olbrzymie pożary. Jeden ze statków handlowych pojemności 3.000 ton, znajdujący się w porcie, został celną bombą uszkodzony.

Zniszczenie otoczonej grupy sił Sowietów

na środkowym odcinku frontu.

Z głównej kwatery Wodza, 21 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na środkowym odcinku frontu wschodniego zniszczoną została otoczona słabsza grupa sił nieprzyjaciela. Podczas własnych akcyj ofensywnych i wypadowych na północnym odcinku frontu wziętych zostało kilka miejscowości, nieprzyjacielskie urządzenia bojowe zostały zniszczone, a liczna broń zdobyta. Samoloty nurkowe zniszczyły w śmiałych atakach pewną ilość mostów, które posiadały znaczenie dla nieprzyjacielskich posiłków.

Wiedeńska 44 dywizja piechoty odparła w kilka tygodni trwających ciężkich walkach zwycięsko przeważające siły nieprzyjacielskie i zadała Sowietom wysokie straty w ludziach i materiale.

W Afryce północnej powstrzymany został przez ogień artyleryjski wypad brytyjskich sił wywiadowczych w rejonie Ain El-Gazala.

Silne formacje samolotów bojowych i myśliwskich kontynuowały falowe ataki na wojskowe urządzenia i lotniska wyspy Malty z niszczącym skutkiem. Na obszarze morskim dookoła Malty i w Afryce północnej niemieckie myśliwce zestrzeliły sześć brytyjskich samolotów i zniszczyły pięć dalszych na ziemi.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały wczorajszego dnia urządzenia kolejowe na angielskiem wybrzeżu południowem bombami i bronią pokładową.

Jeden pojedynczy samolot brytyjski, który dokonał ostatniej nocy zaburzającego lotu nad teren Rzeszy, został strącony w Niemczech południowych.

Kapitan Ihlefeldt odniósł wczoraj na froncie wschodnim swoje 89 do 35, a porucznik Geisshardt z tej samej grupy lotników myśliwskich swoje 52 do 56 zwycięstwa powietrzne.

Wielkie straty żeglugi alianckiej u wybrzeży Stanów Zjedn.

Łodzie podwodne mocarstw osi i Japonji zatopiły blisko 2 milj. ton okrętów.

Rzym, 22 kwietnia. **Włoskie koła wojskowe zwracają uwagę na fakt, że łodzie podwodne mocarstw osi od chwili rozpoczęcia się operacyj przeciwko angielsko-amerykańskiej żegludze zaopatrzeniowej na wodach amerykańskich zatopiły od połowy stycznia do połowy kwietnia łącznie 1,772.000 ton tonażu alianckiego. W tym samym okresie czasu flota japońska zatopiła u wybrzeży Oceanu Spokojnego 22 statki alianckie. W ten sposób suma tonażu statków alianckich, zatopionych w przeciągu 3 miesięcy u wybrzeży Stanów Zjednoczonych, wynosi niemal 2 miljony ton. Wśród nich znajdowały się 92 okręty-cysterny.**

Zwraca się dalej uwagę na fakt, że w czasie od 1 marca do 15 kwietnia włoskie lotnicze i morskie siły zbrojne zatopiły 15 okrętów wojennych i handlowych, niemieckie zaś siły zbrojne 27 okrętów wojennych i handlowych, podczas gdy Japonja zatopiła w tym samym okresie 31 statków wojennyh i 75 statków handlowych.

Brak wiadomości o losie 429 dzieci wywiezionych przez bolszewików.

Kowno, 22 kwietnia. **Bolszewicy utworzyli swego czasu na obszarze Ostlandu wiele t. zw. placówek wychowawczych dla dzieci, aby tam systematycznie bolszewizować młodzież. W chwili wybuchu wojny bolszewicy w bardzo wielu wypadkach powywozili dalej te dzieci, odłączone od rodziców. Pomimo intensywnych poszukiwań do dzisiaj niewiadomo nic o losie 429 dzieci. 225 z pośród nich było w obozie w Połągach, 155 w Druskiennikach, 38 na Ukrainie, 10 zaś dzieci znajdowało się na Krymie.**

Nie wszędzie zdołali bolszewicy wywieźć te dzieci. Ogółem 1.700 dzieciom udało się uniknąć strasznego losu.

Dzięki staraniom właściwych placówek niemieckich rodzice nie utracili jeszcze nadziei dowiedzenia się czegoś bliższego o losie swych dzieci. Placówki wojskowe zgłosiły gotowość podjęcia poszukiwań. Placówki służbowe administracji cywilnej w generalnych okręgach w Łotwie, Estonji i Białorusi przeprowadzają wśród ludności miejscowej poszukiwania co do transportów z Litwy, które przejeżdżały przez te obszary.

Mowa premjera Węgier.

Budapeszt, 22 kwietnia. **W dniu 20 kwietnia zebrała się w Budapeszcie rada krajowa partji rządowej, aby wysłuchać oświadczenia premjera Mikołaja von Kallay.**

Posiedzenie to było szczególnie mocno obesłane przez przedstawicieli organizacji z całego kraju, ponieważ spodziewano się bliższych danych o dalszych zarządzeniach rządu. Premjer podkreślił, że Węgry znajdują się dzisiaj w stanie wojny, w której chodzi o los całego świata. Honwedzi biorą udział w wojnie z własnej inicjatywy, a nie przymuszeni przez kogokolwiek. Węgry chcą również wziąć udział przy tworzeniu nowej Europy.

Mowę premjera Węgier Kallay'a na dorocznej konferencji węgierskiej partji rządowej przyjęto w Berlinie z przyjaznem zainteresowaniem. Mówi się tam, że mowa ta była potwierdzeniem tradycyjnej współpracy Węgier z mocarstwami osi.

Laval przedstawił Petainowi swoich współpracowników.

Vichy, 22 kwietnia. **Szef rządu, Laval, przedstawił w poniedziałek popołudniu na pierwszem posiedzeniu rady ministrów szefowi państwa marszałkowi Petainowi swoich współpracowników.**

Laval zapewnił marszałka Petaina w imieniu całego rządu o lojalnej współpracy w interesie kraju. W posiedzeniu tem brał udział również admirał Darlan jako naczelny dowódca francuskich sił zbrojnych.

San Francisco obawia się ataków powietrznych.

Porto, 22 kwietnia. **Wszystkie radjostacje, znajdujące się nad zatoką San Francisco, otrzymały w niedzielę polecenie zaprzestania swej działalności.**

Powodem tego zarządzenia jest obawa nalotu lotnictwa japońskiego, które w odwecie za pierwszy atak pojedyńczych samolotów amerykańskich na miasta japońskie, mogłyby wymierzyć gwałtowny cios na wybrzeże oceanu Spokojnego w Stanach Zjednoczonych. Krok ten uniemożliwić ma ewentualnie zbliżającym się eskadrom bombowym orjentowanie się w kierunku na rozgłośnie, znajdujące się w pobliżu San Francisco.

W samem San Francisco, podobnie, jak i w innych miastach na zachodniem wybrzeżu amerykańskiem, kończy się pospiesznie ostatnie przygotowania celem wzmocnienia obrony przeciwlotniczej. Przepisy o zaciemnieniu obecnie są bardzo surowo przestrzegane. Specjalne komisje kontrolne czuwają nad tem, by ludność nie ignorowała nadal — jak to miało miejsce z początkiem wojny — przepisów, obowiązujących w czasie alarmu.

Wspólność interesów Stanów Zjednoczonych i Sowietów.

Lizbona, 22 kwietnia. **„Washington Post" podkreśla w artykule wstępnym wspólność interesów pomiędzy Sowietami i Stanami Zjednoczonemi.**

Wymieniony dziennik określa sytuację Sowietów jako bardzo poważną, przyczem odwołuje się na wynurzenia moskiewskiej „Prawdy". W związku z tem „Washington Post" wysuwa pod adresem Sowietów propozycje zawarcia ze Stanami Zjednoczonemi podobnego układu, jaki Wielka Brytanja zawarła z niemi już przeszło przed rokiem, celem odwzajemnienia się za dostawy materjałów wojennych ze Stanów Zjednoczonych, mianowicie odstąpienia baz Ameryce.

Sowiety muszą „zrewanżować się" za pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych — pisze wymieniony dziennik waszyngtoński. Niektóre z pośród baz sowieckich na oceanie Spokojnym posiadałyby dla Stanów Zjednoczonych bardzo doniosłe znaczenie.

Irlandja tworzy własny bank emisyjny.

Sztokholm, 22 kwietnia. **Rząd Irlandji postanowił utworzyć własny centralny bank emisyjny.**

Obieg gotówkowy w Irlandji składał się dotychczas w 3/4 z banknotów i monet specjalnej komisji walutowej, podczas gdy reszta środków pieniężnych dostarczana była przez banki prywatne. Kapitał zakładowy nowego banku, w wysokości 40.000 funtów szterlingów, zostanie w całości pokryty przez rząd, zaś władze kierownicze tego banku zostaną mianowane przez ministra finansów.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 21 kwietnia. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Główna kwatera **włoskich** sił zbrojnych komunikuje:

W rejonie **Ain El-Gazala** powstrzymany został gładko ogniem naszej artylerji wspierany przez czołgi nieprzyjacielski wypad wywiadowczy.

Ataki włosko-niemieckich formacyj lotniczych na bazy lotnicze i flotowe **Malty** były kontynuowane, przyczem trafione zostały ważne ze względów wojennych objekty, liczne samoloty na ziemi podpalone i zniszczone, a jedna łódź podwodna została trafiona.

Na wschodniej części **morza Śródziemnego** nasze samoloty storpedowały jeden parowiec średniej pojemności, płynący w silnie zabezpieczonym konwoju.

Specjalne łodzie włoskie.

Rzym, 22 kwietnia. **Na temat specjalnych maszyn marynarki włoskiej, które zdały swój egzamin w czasie ataków na Sudę, Maltę, Gibraltar i Aleksandrję, zamieszcza agencja Stefani sprawozdanie, w myśl którego konstrukcja maszyn, będących w możności przedostać się przez zapory portowe, jest pomysłu wyłącznie włoskiego.**

Inżynierowie marynarki włoskiej na długo jeszcze przed wojną skonstruowali statek doświadczalny, zwany „Grillon", lub „Skacząca łódź", wyposażony w bezszmerowy motor. Dalszym wypróbowanym typem była specjalna torpeda, zwana „pijawka", gdyż wyposażona była w magnes tak, iż zmierzała ona bezpośrednio w kierunku żelaznego opancerzenia statku.

Ostatnie maszyny najnowszej konstrukcji zostały obecnie po dłuższych badaniach, trzymanych w głębokiej tajemnicy, użyte przez włoską marynarkę do celów wojennych. I tak podporucznikowi marynarki Faggioni udało się przy pomocy swej łodzi zatopić koło Sudy krążownik „York" i dwa duże parowce. Komandor-porucznik Moccagatta i komandor-podporucznik Giobbe spowodowali w porcie na Malcie 8 eksplozyj. W czasie drogi powrotnej zaskoczyła ich śmierć.

W skalnych jaskiniach Malty.

Sztokholm, 22 kwietnia. **Żona pewnego oficera brytyjskiego opisała następująco przedstawicielowi „Daily Telegraph" swoje przeżycia w czasie ataków powietrznych na Maltę.**

„Jesteśmy fizycznie i duchowo wyczerpani do ostatecznych granic. Niema już poprostu zakątka, gdzie możnaby się schronić, by nie usłyszeć gwizdów samolotów nurkowych i wycia bomb. Ani w dzień, ani w nocy nie możemy pozwolić sobie na spoczynek, a gnieździmy się jak króliki w skalnych jaskiniach trzęsących się pod wpływem wybuchów gradu bomb. Stamtąd możemy zaobserwować, jak samoloty przedzierają się przez zaporę ognia artylerji przeciwlotniczej i zrzucają swe bomby z piekielną celnością na upatrzone cele, poczem łączą się ponownie z chmurami eskortujących je myśliwców „Messerschmit". Samoloty te nadlatują zawsze w ilościach, które poprostu niemożliwością jest policzyć i przejmują nas zawsze paraliżującym strachem. Olbrzymie chmury dymów, spalenizny i kurzu unosząc się prawie nieprzerwanie nad okolicami, stanowiącemi przedmiot ich ataków, a od detonacyj nieustannych wybuchów już prawie ogłuchliśmy".

Postępy ofensywy japońskiej na wyspie Panay.

Zajęcie Kalinogu. — Tapaz w płomieniach.

Tokio, 22 kwietnia. **Oddziały japońskie, które bez przerwy posuwają się naprzód na wyspie Panay i które okrążają zepchnięte na wyżynę wojska alianckie, weszły — według agencji Domei — w kontakt bojowy z nieprzyjacielem w dniu 14 kwietnia o godzinie 15 na południe od Dumarao na granicy prowincji Capiz i Ilo-Ilo.**

Szosa przecinająca wyspę Panay w kierunku północno-południowym wpadła w ręce japońskie. Około 3000 żołnierzy oddziałów alianckich, którzy brali udział w akcji w granicznych prowincjach Ilo-Ilo i Antique, stawiało daremny opór.

Japońskie samoloty wywiadowcze, przeprowadzające akcję nad Panay, doniosły — według komunikatu agencji Domei — że oddziały japońskie zajęły w niedzielę popołudniu Kalinog, ważną strategiczną bazę o 65 km. na północ od Ilo-Ilo.

Doniesiono dalej, że oddziały japońskie przy poparciu jednostek lotnictwa w swym marszu naprzód z północy na południe okrążyły w poniedziałek przedpołudniem resztki wojsk alianckich w środkowej części wyspy Panay. Doniesiono też, że Tapaz miasto w środkowej części Panay, zostało ogarnięte pożarem na skutek ognia artyleryjskiego wycofujących się wojsk alianckich.

Japońskie siły zbrojne, posuwające się od północy i południa wgłąb wyspy Panay, nawiązały w niedzielę styczność z wojskami aliantów na południe od Dunarao. Oddziały aliantów w sile około 3000 ludzi wycofały się, chroniąc się przeważnie w dżungli, rozciągającej się u stóp góry Tigatay. (w zachodniej części wyspy), lecz i tutaj prawdopodobnie niedługo będą mogli się ukrywać.

Opór wojsk czungkińskich słabnie.

Tokio, 22 kwietnia. **Oznaką powolnego słabnięcia oporu oddziałów czungkińskich — pisze dziennik „Asahi Szimbun", według doniesienia agencji Domei — jest fakt, że w Chinach północnych w samym tylko miesiącu marcu 13.927 żołnierzy czungkińskich poddało się oddziałom japońskim.**

Według wymienionego dziennika, jeńcy ci poddawali się grupami, a mianowicie 91 grup w prowincji Szansi, 69 w prowincji Hobei, 34 na froncie mongolskim i jedna grupa w Szantungu.

W toku walk w Chinach południowych, według doniesień tego samego dziennika — wpadło do niewoli w miesiącu marcu 643 żołnierzy czungkińskich i komunistów chińskich, podczas gdy 1.816 poddało się oddziałom japońskim w dolnym biegu rzeki Yang-Tse. Wśród jeńców znajduje się podobno wielka ilość oficerów, a między nimi komendanci pułków i oficerowie sztabowi.

Tragiczna katastrofa w kopalni siarki w Andach.

Buenos Aires, 22 kwietnia. **Ofiarą groźnej katastrofy w pewnej kopalni siarki w zachodniej części Andów padło 10 robotników.**

Z powodu znacznej odległości i złych połączeń komunikacyjnych dotychczas nadeszły jedynie skąpe informacje o tej katastrofie. Zachodzi przypuszczenie, że została ona spowodowana eksplozją kotła, co pociągnęło za sobą zawalenie się szybu i zasypanie pracujących tam robotników. Dotychczas wydobyto 10 zabitych i większą liczbę rannych. Prace ratownicze są w pełnym toku.

Katastrofa hydroplanów amerykańskich.

Berno, 22 kwietnia. (St). **W Livermore, w Kalifornji, zderzyły się z sobą w powietrzu dwa wielkie hydroplany lotnictwa marynarki amerykańskiej.**

Obydwa aparaty objęte pożarem, runęły na ziemię. W katastrofie straciło życie 14 lotników.

Katastrofa kolejki podziemnej w Osaka.

Tokio, 22 kwietnia. **Na jednej ze stacyj kolejki podziemnej w Osaka zderzyły się dwa pociągi. W jednym z pociągów rannych, względnie częściowo zabitych zostało 150 osób. Drugi pociąg był na szczęście pusty.**

Trzęsienie ziemi w Jassach.

Bukareszt, 22 kwietnia. **Miasto Jassy nad Mołdawą zostało nawiedzone ciężkiem trzęsieniem ziemi. Według dotychczasowych stwierdzeń, niemniej jak 300 domów zawaliło się, a dalszych 200 bundynkom grozi zawalenie się.**

Odroczenie procesu w Ankarze.

Ankara, 22 kwietnia. **Proces w Ankarze odroczony został do dnia 29 kwietnia.** Odroczenie to spowodowane zostało koniecznością przetłumaczenia dotychczas złożonych zeznań świadków, celem podania ich do wiadomości oskarżonym.

Na ostatniem posiedzeniu sądowem wyrażono się w ostrych słowach o działalności Moskwy, nazywając ją podpalaczem świata; z zeznań dalszych świadków wyłoniły się nowe momenty, obciążające bolszewików.

Wzorowe wsi dla Bułgarji.

Sofja, 22 kwietnia. Przedstawiciele prezydjum środkowo-europejskiego kongresu gospodarczego, którzy bawili w Bułgarji z okazji otwarcia szkoły dla kierowców maszyn rolniczych, oświadczyli swą gotowość zorganizowania w Bułgarji za pośrednictwem środkowo-europejskiego kongresu gospodarczego wzorowej wsi, która rozwijana stopniowo z jednego wzorowego gospodarstwa, miałaby stanowić przykład wysoko rozwiniętej i produktywej gospodarki rolnej.

Jako teren, na którym zapoczątkowane zostaną te plany, branych jest pod uwagę kilka wsi w północnej Bułgarji.

Zamknięcie opery Metropolitan w Nowym Jorku.

Sztokholm, 22 kwietnia. **Kierownictwo opery Metropolitan w Nowym Jorku czuło się zmuszonem — jak podaje dziennik szwedzki „Dagens Nyheter" — do natychmiastowego zamknięcia opery. Powodem tego kroku jest brak jakichkolwiek środków finansowych.**

Opera Metropolitan finansowana była przez osoby prywatne. Chodziło tutaj przeważnie o rodziny, rekrutujące się ze sfer kapitalistycznych. Tego rodzaju ludzie bowiem chętnie ukazywali się w czasach prosperity w swych stałych lożach teatralnych. Obecnie finansiści ci wycofali swój kapitał z uwagi na nierentowność tego luksusowego przedsiębiorstwa, spowodowana brakiem nowych utworów muzycznych z Europy, by za to kapitał swój ulokować z większą korzyścią w innego rodzaju przedsiębiorstwach. „Najlepsza opera świata", w której można było podziwiać — jak zwykli mawiać zwolennicy opery Metropolitan — najlepszą „Aidę świata i t. d.", obecnie się załamała.

W kilku wierszach.

Król szwedzki objął ponownie czynności urzędowe, odbywając krótkie posiedzenie gabinetu w zamku sztokholmskim.

*

Zarząd kolei egipskich w ramach nowego programu oszczędnościowego węgla i innych materjałów pędnych, jak również wagonów i lokomotyw, wstrzymał po trzy mieszane pociągi osobowo-towarowe z pośród kursujących dotychczas pociągów na linji Aleksandrja—Kairo oraz Aleksandrja Abukir.

*

Młodzież wiejska na terenie generalnego okręgu Litwy ma przejść w ramach nauki w szkołach powszechnych kurs praktycznego wykształcenia, trwający 10 miesięcy.

*

W Zagrzebiu rozpoczęły się rokowania między Finlandją i Chorwacją. Podpisanie pierwszego fińsko-chorwackiego układu handlowego ma nastąpić w ciągu maja w Helsinkach.

*

Szef państwa chorwackiego podpisał w poniedziałek ustawę, dotyczącą utworzenia chorwackiej służby pracy. Chorwacka służba pracy zostanie zorganizowana według wzoru niemieckiego i ma służyć podobnym celom.

*

Bombowce armji japońskiej wykryły — według doniesienia agencji Domei — na drodze do twierdzy wyspiarskiej Corregidor trzy wielkie uzbrojone parowce handlowe, usiłujące ujść z zatoki manilskiej. W toku szeregu ataków zatopiono jeden parowiec drugi ciężko uszkadzając.

*

Według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, w San Diego w Kalifornji oraz w okolicy San Francisco zarządzony został alarm przeciwlotniczy. Alarm ten trwał 34 minuty.

*

Z okazji rocznicy założenia Rzymu weszły we Włoszech trzy nowe kodeksy ustaw, a mianowicie kodeks cywilny, kodeks prawa morskiego i kodeks postępowania cywilnego.

*

W r. 1941 przywóz poprzez porty portugalskie cofnął się do 1.73 miljonów ton, wobec 1.84 miljonów ton w r. 1940. W tym samym czasie eksport obniżył się z 1.14 na 0.77 miljonów ton.

*

Na podstawie układu z rumuńskiem ministerstwem gospodarstwa, firma „Silagra" w Bukareszcie otrzymała wyłączne prawo zawierania umów z rolnikami rumuńskimi w sprawie uprawy słoneczników, rzepaku i soji. Równocześnie firmie „Silagra" zapewniono prawo zakupienia całego zbioru słoneczników, rzepaku i soji za rok 1942. Ci rolnicy, którzy w tym roku poraz pierwszy przystąpią do uprawy słonecznika lub będą uprawiali tę samą powierzchnię gruntową, jak w ub. roku otrzymają premje.

OBRAZKI

W KINIE.

...Błyszczące, uwodzicielskie oczy artystki spoglądają z ekranu na wypełnioną salę kinową...

..Dźwięczny głos aktora porywa ten tłum spowity w pełną napięcia ciszę, daje mu wzruszenie, emocje...

Zmieniają się obrazy na ekranie. Za chwilę hałaśliwy śmiech komika przyniesie odprężenie i ulgę patrzącym, za chwilę znów smutny obraz wyciskać będzie łzy...

Przez moment jesteśmy w Paryżu, w następnej chwili słyszymy operę, a jeszcze w następnej słuchamy szumu brzóz na wiejskim cmentarzu.

W sali jest tłoczno. Zarówno wypełnione są najtańsze rzędy krzeseł tuż przed ekranem, jak aksamitem wybite loże w przeciwnym kącie.

Znajomy szewc w odświętnych lakierkach, pan notarjusz, jego pokojówka i korpulentna rzeźniczka — wszyscy łączą się we wspólnem odczuwaniu akcji filmu, w okrzykach grozy, westchnieniach smutku i własnem zadowoleniu.

— Maciuś! Widzisz ty!? A dokąd ona pójdzie tera sierotka biedneńka, kiedy ten drań, ten cholernik zakazany hula tera z inną. Zmarnuje się biedota! Jej! Jej! Maciuś, no powiedz co! Dalibóg ryknę zara na całom salę... — urywa się w szlochu półgłośny monolog pani rzeźnikowej.

Pan Maciuś poprawił się w krześle i chrapnął delikatnie Dlaczego ma się tak przejmować jak szanowna połowica? Czy płaci za to, by łzy wylewać i wyjść ze sali z wypiekami na twarzy? Zapłacił za fotele po dwa złote (co za cena! — co za cena!...), więc może nie ma prawa do niedzielnego odpoczynku? Kto mu zabroni spać? Kto? Czy komu przeszkadza?...

Parę krzeseł dalej siedzi młoda para. Jej główka w ekscentrycznym kapeluszu pochyla się ku dołowi:

...żeby puścili trochę jaśniejszy obraz, możnaby sprawdzić, gdzie podziała się w torebce puderniczka... chusteczka jest... pomadka do ust jest... notes... Gdzież może być puder? Chyba jeszcze nie zaraz koniec?... Byłoby fatalnie, gdyby teraz zabłysły światła ,a ona ze świcącym noskiem!... A tak gorąco!...

...miły Boże — snuje się myśl inna — ..przecież jest dostatecznie ciemno i Jerzyk mógłby... Ona nie miałaby nic przeciwko temu, bo delikatnie, porozumiewawczo uścisnął jej rękę, albo... mógłby się wreszcie oświadczyć! Wtedy mama nie miałaby nic do gadania, a tak... Co prawda, byłoby milej, gdyby Jerzyk przypominał więcej tego uroczego amora!... Ach, ten Jerzyk jest zupełnie bez inicjatywy!...

Jerzyk nie zajmuje się ani sąsiadką, ani tragedją na ekranie:

..czyżby już zjadła wszystkie z rumem?... Było sześć. Są jeszcze tylko te podłużne, śmietankowe i zwykłe pralinki... Jak ta torebka nieprzyjemnie szeleści i nie można sięgnąć do dna! Przecież muszą gdzieś jeszcze być, te pyszne czekoladki z rumem!...

— Mamo! — słyszy się w ciszy wdzięczny głosik — dlaczego ta pani tak płacze? I tak głośno krzyczy? Czemu? Czy jej także służąca przypaliła żelazkiem suknię, tak jak Kasia zrobiła wczoraj tobie, Mamusiu?...

— Cicho, synku! Ciiicho!... Popatrz, jak ten pan przypomina tatusia, widzisz?

— Ale nasz tatuś nigdy się tak nie śmieje! Chyba tylko wtedy, gdy przychodzi do Kasi do kuchni...

Całkiem blisko ekranu dwie pochylone ku sobie głowy.

— Marychno! To Wiedeń! To Wiedeń!...

...mój Boże! Żebym mógł tam pojechać! Zobaczyć te gmachy, arkady, kopuły... To nie to, co martwa rycina i nudna rozprawka! Samemu móc zbliżyć się, oglądać, dotykać!!.... Wtedy stworzyłbym rzecz cudną... czuję to! Dla Marychny! Za jej miłość! Byłbym sławny, miałbym dobrobyt! I wtedy Marychna nie byłaby taka poważna, smutna...

W oczach siedzącej obok dziewczyny rzeczywiście maluje się skupienie:

...Ach, Wiedeń! Miasto jego marzeń!... Gdybym mogła zdobyć tylko tyle, by wystarczyło na podróż dla niego i choćby w jedną stronę... Ale to tyle pieniędzy, tyle lat żmudnej pracy przy maszynie do szycia!... A oczy tak czasem bolą, tak bolą!...

— Marychno, widzisz? A teraz Węgry! Słyszysz czardasza? Pojedziemy tam razem! Będziemy pili tokaj i słuchać muzyki! Pojedziemy, prawda Marychno, pojedziemy?!

— Pojedzimy, pojedziemy! — ale ona wie dobrze, że jutro on będzie musiał zapomnieć i o tem, gdy przyjdzie mu stanąć za ladą w sklepie pod czujnem okiem szefa... A jej rozmarzająca melodja czardasza przytłumi jednostajny, męczący stukot maszyny i cierpkie uwagi klijentek...

Otyła jejmość sapie z oburzenia:

...Boże, Ty widzisz i nie grzmisz! Co za zepsucie, co za niemoralność! I ja Jadwinię, ten pąk niewinny wzięłam ze sobą na podobne widowisko. Ale mówiono mi, że mogę śmiało, że to dobre!... Ta, ta wstrętna wydra Marcikowska! No, ona ręczę, gorsze jeszcze świństwa widziała!...

— Jadwiniu, dziecko drogie, wychodzimy! — oburzenie wyładowuje się w tym kategorycznym nakazie.

.... choć właściwie... przepychać się teraz do wyjścia, a tyle się zapłaciło.. No i chciałabym wiedzieć, co ona teraz zrobi, ta wyuzdana blondyna... Ale Jadwinia na to się patrzy!...

— Jadwiniu, ty nic nie rozumiesz, prawda?

— Nic nie rozumiem, ciociu — zapewnia zgodliwie cichutki głosik i młoda panienka trwożnie wycofuje dłoń z uścisku przygodnego sąsiada o miłym profilu.

...naturalnie, że to dziecko jeszcze, cóżby mogło zrozumieć?... Na drugi raz jednak sama oglądnę film... Ale, gdzie ja miałam Jadwinię dziś zostawić? Musiałam przecież wziąść ze sobą... ona jednak nic nie rozumie, taki głuptasek jeszcze...

Jadwinia nie stara się nawet zrozumieć. Przecież o wiele bardziej interesujące jest to, co prawi do uszka ten młodzieniec o pociągającym profilu. Z początku naprawdę nic nie rozumiała, oburzała się na nieznajomego, chciała skarżyć się cioci. Ale teraz już jej to nie jest nieznośne i nic a nic nie przeszkadza.

Wtulona w miękkie obicie fotela siwiejąca kobieta wzdycha cichutko. Pod powiekami zbierają się łzy, a gorzki ich smak odczuwany aż w gardle, przypomina dni dawno minione. Któż lepiej może zrozumieć bohaterkę szlochającą na ekranie! I ona któregoś dnia została taka sama, opuszczona i zawiedziona. Zrozumiała, że to, co zaczęła przeczuwać zaledwie i czego czarna wizja zjawia się wśród snów niespokojnych — nadeszło nieodwołalnie. Ona musiała cios ten znieść mężnie bez niczyjej pomocy, ni współczucia. Jej zapłakana twarz nie wyciskała łez tłumów, nie wzruszała otoczenia.

I dziwi się stara kobieta, że na świecie, gdzie tyle jest łez i tragedyj, rodzą się jeszcze ich fikcje, ich naśladownictwa, że są i amatorzy oglądania udawanego smutku i litowania się nad nieprawdziwą rozpaczą.

Przed nią dwie młode głowy wciąż pochylają się ku sobie. Widzi w mroku zarys dziewczęcych twarzy, sylwetkę modnie ufryzowanej główki i najnowocześniejszego fasonu kapelusza.

...i widzisz? Patrz Lusiu, ta najnowsza kreacja wieczorowa! Same pliski dołem, a dekolt... Cekiny wracają do mody, uważasz? Och, szkoda, zmienili obraz! Ale zaraz będzie jeszcze jedna ładna rzecz. W scenie na przyjęciu u tego ambasadora. Sukienka taftowa i wstawki z koronki! Ach, żeby choć raz w życiu móc sobie coś takiego sprawić!...

...A sceny idą jedna za drugą.

Za chwilę śmiech komika zakończy seans. Obudzi może barczystego rzeźnika, wzbudzi niesmak starszej pani cioci, naiwnej Jadwini przyniesie westchnienie ulgi, a dla młodej, rozmarzonej pary będzie hasłem powrotu do rzeczywistości...

I raz jeszcze jasny ekran zabłysnął ostatnim obrazem i zagasł w blasku zapalonych świateł na wielkiej sali.

M. Dalborówna.

Niemieckie łodzie podwodne sieją dalej zniszczenie.

Zatopienie 18 okrętów alianckich u wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Załamanie się lokalnych ataków sowieckich.

Z głównej kwatery Wodza, 20 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na wybrzeżu Kaukazu niemieckie samoloty bojowe bombardowały z dobrym skutkiem urządzenia portowe i urządzenia zaopatrzeniowe. Jeden wielki sowiecki okręt-cysterna został uszkodzony przez trafienie bombą.

Na południowym odcinku frontu wschodniego niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych, bez własnych strat, 22 nieprzyjacielskie samoloty.

Na środkowym i północnym odcinku frontu załamały się odosobnione lokalne ataki nieprzyjaciela po zaciętych walkach. Podczas własnych zwycięskich akcyj ofensywnych na północnym odcinku frontu na pewnem miejscu w kilkudniowych walkach zdobyto, względnie zniszczono, 11 dział, jak również 50 granatników. Silne formacje lotnictwa atakowały szczególnie skutecznie w walkach na ziemi i rozbiły połączenia Sowietów z zapleczem.

W Karelji niemieckie i fińskie wojska zadały na froncie Świru w kilkudniowych walkach obronnych nieprzyjacielowi ciężkie straty. Na oceanie Lodowatym łodzie podwodne zatopiły z pewnego konwoju, wspólnie z lotnictwem, dwa nieprzyjacielskie okręty, łącznej pojemności 12.000 ton, w tem jeden okręt-cysternę. Trzy dalsze wielkie okręty zostały uszkodzone. Uzyskano również trafienia w towarzyszące okręty wojenne.

W Afryce północnej załamał się wypad brytyjskich sił wywiadowczych na froncie Cyrenajki.

Na morzu Śródziemnem jedna z niemieckich łodzi podwodnych storpedowała jeden parowiec przy molo w Beirucie. Inna łódź podwodna zaatakowała elektrownię w Jaffie artylerją i uszkodziła ją ciężko. Z brytyjskiego ruchu posiłków u wybrzeża północno-afrykańskiego niemieckie łodzie podwodne zatopiły trzy dalsze żaglowce transportowe.

Wielkie ataki lotnictwa na wojskowe urządzenia wyspy Malty były kontynuowane. Celne trafienia bombami ciężkiego kalibru spowodowały szczególnie w urządzeniach zaopatrzeniowych rozprzestrzenione zniszczenia, pożary i wybuchy, a dalsze ciężkie szkody powstały w urządzeniach lotniskowych wyspy.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, niemieckie łodzie podwodne zatopiły u wschodniego wybrzeża Ameryki północnej i na morzu Karaibskiem 18 nieprzyjacielskich okrętów, łącznej pojemności 131.000 ton. Jedna z łodzi podwodnych wzięła pod ogień artylerji składy nafty w Bullenbay na Curacao i podpaliła je.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały wczorajszego dnia urządzenia fabryczne i objekty okrętowe na angielskiem wybrzeżu południowem bombami i bronią pokładową.

Kapitan Ihlefeldt odniósł na froncie wschodnim swoje 85 do 88 zwycięstwo powietrzne.

W sukcesach niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeża Stanów Zjednoczonych wyróżniła się szczególnie łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Muetzelburga.

Dzień Führera w kwaterze głównej.

(tp) **Berlin,** 21 kwietnia. **Führer obchodził 20 kwietnia w kwaterze głównej dzień swych urodzin. Na wstępie rozmów wojskowych, które odbyły się, jak w każdy inny dzień, szef naczelnej komendy armji, generalny marszałek polny Keitel i szef sztabu generalnego armji lądowej, generał-pułkownik Halder w imieniu armji lądowej wyrazili Führerowi życzenia.**

Około południa, marszałek polny Rzeszy Herman Goering, w którego towarzystwie znajdował się generalny marszałek polny Milch, oraz wielki admirał Raeder, wyrazili Führerowi życzenia w imieniu lotnictwa i marynarki wojennej. Dla złożenia życzeń przybyli również czołowi przedstawiciele władz partyjnych i państwowych i sił zbrojnych.

W dniu tym król Włoch, Wiktor Emanuel i Duce wystosowali do Führera depesze z życzeniami, utrzymanemi w serdecznym tonie, na które Adolf Hitler odpowiedział telegraficznie.

W obliczu historycznych zmagań naszych czasów **obchodziły Niemcy dzień ten z godnością i powagą.** Transmisja uroczystości w przeddzień urodzin Führera z Berlina na wszystkie europejskie rozgłośnie od Norwegji do Grecji, od Atlantyku do Dniepropetrowska, stała się jednocześnie **symbolem budzącej się świadomości wspólnoty kontynentalnej.** W tej uroczystej godzinie, minister Rzeszy, dr Goebbels, w imieniu narodu niemieckiego wyraził Führerowi **najserdeczniejsze życzenia.** W uroczystości wzięli udział najwyżsi dostojnicy Rzeszy i **cały korpus dyplomatyczny.**

Marszałek Rzeszy Goering wydał z okazji urodzin Führera orędzie do narodu niemieckiego, które głosi:

„Jeszcze nigdy nie okazała się w sposób bardziej bezpośredni i wyrazisty szczytowa wielkość postaci Adolfa Hitlera, jako zjawisko jedyne w historji, niż podczas ostatniego roku w walce przeciwko bolszewizmowi dla ratowania Niemiec i Europy".

Prasa europejska poświęciła w dniu 20 kwietnia swe szpalty osobistości Adolfa Hitlera. Przewodnią myślą wszystkich rozważań było, iż **Führer jest dzisiaj symbolem wspólnoty europejskiej i jej walki przeciwko bolszewizmowi.** „Mamy trzech gwarantów — pisał „Völkischer Beobachter" — którzy dają nam rękojmię zwycięstwa: **mamy najlepszych żołnierzy, posiadamy najlepsze kierownictwo i opieramy się na lepszej idei. Twórca, a jednocześnie symbolem tych sił, jest Führer".** A jeden z wielu głosów prasy europejskiej brzmi: „Wielkość Adolfa Hitlera, to nietylko energiczne i zwycięskie prowadzenie wojny. **Będzie on tak samo wielkim Mężem Pokoju.** Widziały to Niemcy, a potwierdzi w przyszłości Europa".

*

(tp) Niemcy w Generalnem Gubernatorstwie z godnością obchodzili dzień urodzin Führera. Na Zamku w Krakowie odbyła się uroczystość, której punkt kulminacyjny stanowiła mowa Generalnego Gubernatora dra Franka.

Tatuaż ozdobą i lekiem.

Kraków, w kwietniu.

Już w czasach pierwotnych dążył człowiek do przyozdobienia się i upiększenia swojego ciała. Ozdoby bywały dwojakiego rodzaju, a mianowicie takie, które dają się z łatwością włożyć i zdjąć, jak np. pierścienie, bransolety, naszyjniki, upiększenia bioder i piersi — oraz ozdoby związane z deformacją i zmianą bezpośrednią ciała ludzkiego. Są to przekłuwania uszu, nosa, zniekształcanie czaszki, rąk i nóg, a wreszcie tatuowanie. Dzisiejsze kolje, wisiory, breloki, brosze, są jedynie przeobrażoną formą ozdób naszych nagich praojców.

Najbardziej oryginalne formy osiągnął zwyczaj zniekształcania czaszek w starożytnym Meksyku,

gdzie był on nietylko wyrazem piękna, ale także oznaką różnic klasowych. Panujący musiał mieć czaszkę w kształcie wieży, inną miał wojak, jeszcze inną kupiec czy kapłan. **Prawie wszystkie plemiona północnej Ameryki deformują czaszki swym dzieciom,** nadając im kształt spadzisto-stromy.

Niewolnicy mody wśród murzynów Afryki Środkowej noszą w przedziurawionych uszach kolce z grubego miedzianego drutu, wagi dochodzącej kilka funtów, tak, że wskutek ich ciężaru następuje częstokroć zerwanie dolnej części ucha. Obie części przerwanych małżowin związuje Murzyn w węzeł. **Botokudzi przedziurawiają uszy zapomocą ostrego kolca rośliny i rozszerzając stopniowo otwory,** wtłaczają w nie drewniane krążki średnicy 5 cm.; im osobnik silniejszy i starszy, tem krąg ten jest większy. Papuasi wstawiają znowu w przekłute uszy kolce akacji, ptasie kości, oraz odłamki orzecha kokosowego. Mieszkańcy półwyspu Malajskiego czernią i opiłowują swe zęby celem nadania im wyglądu kłów; w ten sposób chcą się upodobnić do psów, od których ród swój wywodzą.

W Afryce w dzień ślubu wybija się pannie młodej jeden ząb dla zaznaczenia ważności chwili.

Deformację nogi spotyka się i dzisiaj w Afryce u niektórych plemion, gdzie mężczyźni ceniąc bardzo rozwinięte łydki, ściskają sobie nogi powyżej kostek zapomocą bandażów. Najsilniejszą jednak deformację nóg spotykamy u Chińczyków. **Trzyletnia Chinka podlega strasznej operacji;** ściąga się jej mianowicie nogi rzemieniami tak, że palce zginają się w kierunku pięt, jak gdyby do nich były przyrośnięte. Krwawiące z tego powodu i jątrzące się rany przysypują odpowiedniemi proszkami i bandażują płótnem względnie wstążkami jedwabnemi. Dlatego Chinka chodzi jedynie o kiju, krokiem bardzo chwiejnym, przeważnie zaś bywa noszona.

Badacze znowu i dostojnicy chińscy zapuszczają sobie paznokcie długości dochodzącej nieraz do 4 cm.,

które skręcają się w spirale; w celu ich ochrony używają specjalnych futerałów, wyrobionych misternie ze złota lub srbra. Owa moda ma być oznaką bogactwa i zamożności, oraz dowodem, że właściciel tak pięknie wyhodowanych paznokci nie trudni się żadną pracą i może przesiadywać całemi dniami z założonemi rękami.



Serduszko z monogramem na nodze.

U wielu ludów znajdujących się na pierwotnym stopniu kultury spotyka się na różnych częściach ciała, a nierzadko na całem ciele różne rysunki i malowidła, które obejmujemy wspólną nazwą tatuażu. **Technika wykonania tatuażu,** kształt i miejsce, na którem się taki rysunek znajduje, jakoteż cel jego — są różne. Co do techniki wykonania, to najczęściej widzimy malowanie skóry farbami. W miarę czasu zjawił się cały szereg barwników, których człowiek zaczął używać. Indjanin maluje swą twarz na różne kolory, stosownie od okoliczności, a więc np. żałoby, święta uroczystego czy wojny.

Zwyczaj malowania ciała istniał od niepamiętnych czasów nawet u narodów tak kulturalnych jak Hindusi i Chińczycy.

Równie często stosuje się przy tatuażu nakłówanie skóry ostremi przedmiotami i wcieranie w nakłucia barwników, jak ultramaryny, cynobru, sproszkowanego tuszu lub węgla. Bardzo bolesnym zabiegiem, polegającym na głębokiem nacinaniu skóry i wprowadzeniu podskórnem farby przeważnie niebieskiej — jest trzeci i ostatni rodzaj tatuażu. **Operacja taka odbywa się w Oceanji bardzo uroczyście, zwłaszcza na wyspach Salomona i Karolińskich.** Najwymyślniejszą formę tatuowania spotykamy u Maorysów. Tatuują oni nietylko skórę palców, piersi, rąk, nóg i twarzy, ale nawet usta pokrywają głębokiemi rysunkami, przyczem im osobnik bogatszy, tem rysunek bardziej skomplikowany.

Tatuaż znajduje się wprawdzie najczęściej na rękach, piersiach lub plecach,

nie znaczy to jednak bynajmniej, aby nie było go nigdy gdzieindziej. Mieszkańcy np. wysp Markizów tatuują się na całej powierzchni ciała; nawet powieki, wargi i dziąsła pokryte są u nich pięknemi wzorami. Aby osiągnąć jak najwięcej miejsca do tatuowania, strzygą głowy, zostawiając tylko na górze z boków dwie kępki włosów, a resztę pokrywają tatuażem.

Jednem z najciekawszych zagadnień tatuażu jest jego znaczenie magiczno-lecznicze.

U ludów tych duże znaczenie odgrywa krew, uważana za płyn cudowny, skupiający w sobie działanie sił magicznych, boskich.

Zdarza się czasem, że narodzenie dziecka jest dla rodziny znakiem nieszczęścia lub serji niepowodzeń, które od chwili przyjścia jego na świat prześladują rodzinę. Według wierzenia Arabów północno-afrykańskich (Tunis, Algier, Marokko) dziecko takie jest naznaczone przez fatum i zwie się „achrech" — nieszczęsne. Dla wyzwolenia go z pod wpływu złych sił zmienia mu się imię, a oprócz tego poddaje się dziecko takie specjalnej skaryfikacji i tatuowaniu, wierząc, że krew, która przy tej operacji płynie, ma siłę zaklęcia losu. — Miejsce takiego tatuowania oznacza się w oryginalny sposób. **W nocy matka lub ktokolwiek z rodziny zadaje śpiącemu dziecku pytanie: „uderza cię rogiem lub kopytem?"** dla dowiedzenia się, w jaki sposób zły los dziecko atakuje. W zależności od odpowiedzi umieszcza się **znak ochronny w postaci krzyża pojedyńczego lub podwójnego** albo też wstęgi o ornamencie często zbliżającym ją do krzyża, na czole lub łydce dziecka. **Tatuaż taki zwą „harcha".**

Tatuaż dekoracyjny spotykamy dzisiaj nietylko u całego szeregu ludów pierwotnych, ale także wśród warstw niższych, **a zwłaszcza u specjalnych zawodów ludów cywilizowanych.** Tatuaż dekoracyjny wykonuje się najczęściej w okresie narzeczeństwa lub w pierwszych miesiącach po zawarciu małżeństwa. Nasuwa to myśl, że jest on czemś podobnem do szat godowych u zwierząt, wyrazem dążenia do podkreślenia swej wartości, wyróżnienia się wśród współzawodniczek czy współzawodników, dla tem łatwiejszego zdobycia wzajemności wybranej osoby. Jest on bardzo rozpowszechniony w całej Afryce, w Australji, w Nowej Zelandji i t. d. Przeważnie tatuowaniu tego rodzaju poddają się kobiety (wyraz kokieterji); w zależności od kraju i okolicy przyozdobione są już to twarze, już to przedramię, ramię lub udo. O ładnie tatuowanej kobiecie berberyjskiej mówią krajowcy, że część jej więcej jest warta, niż cała kobieta nietatuowana.

U pewnych plemion na Nowej Gwinei tatuują się tylko kobiety.

Czynią to od najmłodszych lat aż do dojrzałości, stopniowo pokrywając całe ciało tatuażem. Zakończenie tatuowania jest oznaką, że dziewczyna może wstąpić w związek małżeński. **U Ainów zamieszkujących wyspy Sachalin i Jesso, dziewczyna przed zamążpójściem musi mieć wytworne linje wokół ust i na rękach;** uważane jest za grzech, aby dziewczyna nietatuowana wyszła zamąż. Nie wolno jej również brać udziału w żadnych uroczystościach.

Rozpowszechniony jest dzisiaj zwyczaj tatuowania ciała u pewnych zawodów, jak np. u marynarzy, żołnierzy, szewców i t. d.

Także przestępcy praktykują ten zwyczaj, zwłaszcza przestępcy zawodowi. W niektórych krajach tatuują się z pobudek religijnych pątnicy, albo też wogóle lud cały. W Bośni rzadko znaleźć można wśród tamtejszej katolickiej ludności chłopskiej dziewczynę lub kobietę nietatuowaną. Tatuaż przedstawia się tam najczęściej jako mniej więcej ozdobiony krzyż wykuty na piersiach lub na górnej części przedramienia.

W ostatnich czasach wprowadzono modę tatuowania się wśród wytwornych dam Zachodu. W większych miastach Ameryki znajdują się specjalne przedsiębiorstwa tatuujące obrazki w różnych kolorach i odcieniach na kobiecej skórze.

Nowy pożar na wraku „Normandie".

Sztokholm, 21 kwietnia. **Na wraku parowca „Normandie", spoczywającym w porcie nowojorskim, wybuchł w sobotę nowy pożar.**

Według komunikatu ministerstwa marynarki Stanów Zjednoczonych nowy pożar wybuchł w związku z ostatnim pożarem, nad którego ugaszeniem pracowały załogi ratownicze. Walka z pożarem była bardzo utrudniowa, ponieważ wszystkie wejścia do oddziału, w którym wykryto ogień, znajdują się pod wodą. O godzinie 12-ej w nocy zdołano ogień opanować.

Japońska kwatera cesarska o nalocie na Tokio.

Tokio, 21 kwietnia. Cesarska kwatera główna zakomunikowała w poniedziałek o godz. 17.50, że alianckie jednostki floty, wśród których w centralnym punkcie znajdowały się trzy lotniskowce, wyłoniły się 18 kwietniia w pewnej odległości od wschodnich wybrzeży Japonji. Z obawy jednak przed japońskim kontratakiem zwróciły się one do ucieczki, nie zbliżając się do wybrzeży japońskich.

W tym samym dniu nad Tokio i innemi obszarami pojawiło się mniej więcej 10 samolotów alianckich o północno-amerykańskim typie budowy. Leciały one pojedynczo lub po kilka. Samoloty alianckie odlatywały, jak daleko było to dla nich możliwe, w kierunku na Chiny. Wyrządzone szkody były niezwykle minimalne.

Przysyłając nam manuskrypty pamiętajcie, że muszą być pisane jednostronnie, czysto i wyraźnie.

Wiadomości lokalne.

KWIECIEŃ
23
Czwartek

Dziś: Wojciecha
Jutro: Fidelisa z Sign

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.25

Przewóz przesyłek gospodarki przemysłowej.

Kraków, 22 kwietnia. **Kolej Wschodnia, przeciążona w chwili obecnej aż do granic swej możliwości, zmuszona jest od dłuższego czasu wprowadzać ograniczenia w komunikacji towarowej. Kolej Wschodnia wyraziła jednak gotowość dopuszczenia w wyjątkowych wypadkach do przewozu szczególnie pilnych przesyłek towarowych, które zasadniczo podlegają zarządzeniom o zakazie przewozu.**

W komunikacji z Rzeszy i do niej, podania winny być składane niezależnie od istniejącego zakazu, przy reglamentowanych towarach nie objętych reglamentacją, bezpośrednio w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa w Głównym Wydziale Gospodarki (Wydział VI).

W obrocie wewnętrznym Kolei Wschodniej należy podania o przewóz składać niezależnie od zakazu przy towarach reglamentowanych do właściwego w danym wypadku Urzędu gospodarowania, zaś przy towarach nie objętych reglamentacją, bezpośrednio do Gubernatora Okręgu i właściwego dla miejsca wysyłki Wydziału Gospodarki. Do wszelkich podań w obu obrotach należy załączyć kompletnie wypełnione listy przewozowe.

Konieczne są w szczególności dane co do stacji nadawczej, stacji odbiorczej, zawartości, rodzaju i ilości towaru. Wyjęte z pod tego uregulowania są towary reglamentowane przez Urząd Gospodarowania Węglem, towary wojskowe, dla których kompetentna jest Komendatura Transportowa oraz te przesyłki uzbrojenia, dla których kompetentna jest Inspekcja Uzbrojenia w Generalnem Gubernatorstwie.

Okradła przeprowadzających się z Warszawy żydów.

Kielce 22 kwietnia, (bal). W maju ub. roku małżonkowie Dawid i Cypojra Nowakowie, zamierzając przenieść się z Warszawy do Pińczowa, porozumieli się z Aleksandrą Zielińską i powierzyli jej sprawę przewiezienia pościeli, ubrań i innych rzeczy do Pińczowa.

Dwa worki Zielińska przewiozła i oddała nieuszkodzone, natomiast przy odbiorze dwóch następnych worków Cypojra Nowak stwierdziła brak części garderoby, bielizny stołowej i pościelowej oraz innych wartościowych przedmiotów na łączną sumę ok. 4000 złotych. Ponieważ Zielińska uparcie twierdziła, że brakujące rzeczy zaginęły podczas transportu, przeprowadzono śledztwo, które ustaliło, że Zielińska po przyjeździe do Jędrzejowa oznajmiła, iż bagaż Nowaków jeszcze nie nadszedł, a w rzeczywistości bagaż znajdował się na dworcu w Jędrzejowie i w godzinę później zabrany był przez Zielińską i przewieziony do Marji Pichniej.

Za kilka dni bagaż został oddany Nowakom w Pińczowie, a ci stwierdzili wiele braków.

Jak się okazało, Zielińska wraz z niejakim Bronisławem Chybalskim udała się ze skradzionemi przedmiotami do Pałecznicy i tam rozsprzedali je pomiędzy miejscowemi ludźmi.

Po powrocie do Pińczowa Zielińska została aresztowana, a Chybalski korzystając z wolności poszedł do Pałecznicy i odebrawszy pozostawione rzeczy u niejakiego Mielewskiego, sprzedał je żydowi Joskowi Weizenbergowi w Skalbmierzu.

W czasie przeprowadzonej rewizji u wszystkich nabywców srkadzionych przez Zielińską rzeczy, odebrano bieliznę, która została rozpoznana przez właściciели.

Sprawę tej wielkiej kradzieży pozostawiono do rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Kielcach, który w niedługim czasie wyznaczy jej termin. Na rozprawę powołano pozostającą w więzieniu w Kielcach Aleksandrę Zielińską jako główną sprawczynię oraz dwoje innych oskarżonych: Bronisława Chybalskiego i Marję Pichniej z Jędrzejowa. Na rozprawie zeznaawć będzie kilku świadków.

Skazanie „adwokata“.

Kielce, 22 kwietnia (Zet). **Sąd grodzki w Bodzentynie skazał mieszkańca Bodzentyna, Tomasza Kmiecia, na dwa miesiące aresztu i 50 zł grzywny za napisanie pozwu do sądu grodzkiego w Bodzentynie Zygmuntowi Lesiowskiemu, za co pobrał 50 zł. wynagrodzenia, nie mając na to zezwolenia władz.**

Jak zostało stwierdzone na rozprawie, Kmieć trudnił się zawodowo pisaniem podań i udzielaniem rad prawnych w sławetnym Bodzentynie i był już nawet skazany za to na areszt i grzywnę, lecz z powodu udowodnienia, że za napisanie podania nic nie pobrał, został wówczas uniewinniony.

Niezadowolony z ostatniego wyroku skazującego. Kmieć wniósł apelację do sądu okręgowego w Kielcach, lecz wydział odwoławczy apelację tę odrzucił ze względów formalnych.

Nowa serja znaczków okolicznościowych.

Kraków, 22 kwietnia. **W dniu urodzin Kanclerza Adolfa Hitlera, Niemiecka Poczta Wschodu wydała nową serję znaczków okolicznościowych. Obejmuje ona trzy wartości, bardzo podobne do znaczków zwyczajnych, jeśli chodzi o obrazek i format egzemplarzy.**

Na pierwszy rzut oka można jednak odróżnić ostatnią nowość dzięki artystycznemu wykonaniu przy pomocy druku wklęsłego, na oryginalnym, grubym papierze. Zmiana wartości polega na tem, że **do każdej z trzech sztuk dopłaca się stawkę, wynoszącą po jednym złotym, a więc cena całej serji wynosi równe 5 zł.**

Dla licznych filatelistów, którzy już przeszło od roku nie mogli nabyć żadnych znaczków dobroczynnych, gdyż **wszystkie serje specjalne Gen. Gub. zostały wyczerpane,** nadarza się doskonała sposobność do uzyskania nowego materjału wymiennego, za który będzie można otrzymać niemniej ciekawe wydawnictwa emitowane w Rzeszy, Protektoracie Czech i Moraw, czy też w którymkolwiek ze sąsiednich krajów. Poszczególne znaczki, z których każdy nosi podobiznę Adolfa Hitlera, mają następujące barwy: **30 groszówka — brązowo-lila, 50 groszówka — ciemno-niebieska, oraz 1.20 w kolorze brązowym.** Dookoła arkusza na zewnętrznych polach umieszczono obok obramowania, podpis sztycharza **Ferdynanda Gerbera,** jednego z artystów, którego dziełem są najpiękniejsze współczesne znaczki (między innemi także księstwa Liechsteinu), oraz odpowiednie napisy okolicznościowe. Państwowa Drukarnia w Wiedniu, jak już wielokrotnie, tak i tym razem zadowoliła nawet wybrednych filatelistów.

Na wiadomość o wysłaniu „ruchomego urzędu pocztowego“, umieszczonego w specjalnym wozie samochodowym, zgromadziło się przy wszystkich okienkach wielu chętnych nabywców nowej serji, którzy wysyłali je na listach licznym znajomym na prowincji, a nawet do siebie samych. Większe firmy, których zapotrzebowanie wyraża się setkami, jeśli nie tysiącami, mogły nowe serje już uprzednio zamówić **w „Vorsandstelle für Briefmarkensammler“ Kraków, Poststrasse (Wielopole) 15.**

Aż do pierwszych dni maja „okienko dla filatelistów“ (pod tym samym adresem) wykonywać będzie dalsze zamówienia, dostarczając zbieraczom zarówno czystych, jak stemplowanych okolicznościowo egzemplarzy (tylko całemi serjami).

Nie znając wysokości nakładu, trudno prorokować, czy ta właśnie serja uzyska taką zwyżkę wartości, jak serja A rocznicy GG., która przy pierwotnej cenie 1 zł., posiada dzisiaj wartość ponad 12 zł. W każdym jednak razie, już ze względu na wysoka stawkę nominalną nie można zaliczyć najnowszego wydawnictwa znaczków do pospolitych, a ponieważ jest poszukiwane przez wszystkich zbieraczy europejskich, **warto przechować kilka seryj w celu późniejszej wymiany.**

Jak co roku, tak i tym razem w Rzeszy pojawił się nowy znaczek „urodzinowy“. Przedstawia on popiersie Führera, zwróconego profilem w lewą stronę, **a oprócz napisu „Deutsches Reich“ umieszczono nadto datę 20 kwietnia 1942 r.** Cena okienkowa znaczka wynosi 12 fenigów, plus 38 fenigów. Zbieracze, zamieszkali w Gen. Gub., poszukujący znaczków III. Rzeszy, będą mogli nabyć ów egzemplarz za cenę mniej więcej 1.50 zł. we wszystkich poważniejszych firmach filatelistycznych.

Jednolita rachunkowość w przedsiębiorstwach przemysłowych w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 22 kwietnia. **Kursy przygotowawcze do wprowadzenia jednolitej rachunkowości w zakładach przemysłowych Generalnego Gubernatorstwa, zorganizowane przez Grupę Główną gospodarki przemysłowej i komunikacji w Generalnem Gubernatorstwie, zostały już ukończone.**

Obecnie rozpocznie się druga faza kursów, których zadaniem będzie przygotowanie pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych, do wprowadzeniu jednolitego planu kont w tychże przedsiębiorstwach oraz do należytego wykorzystania materjału w rozliczeniach wewnętrznych i kalkulacji. W tym celu został opracowany odpowiedni podręcznik przez „Reichskuratorium für Wirtschaftlichkeit“ w porozumieniu z Grupą Główną gospodarki przemysłowej i Urzędem Ustanowienia Cen.

Zadaniem nowych kursów będzie umożliwienie pracownikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach, należących do Grupy przemysłowej, zapoznanie się z jednolitą rachunkowością przemysłową.

Udział w kursach oraz intensywne przepracowanie odnośnego materjału naukowego przez pracowników przedsiębiorstw przemysłowych umożliwi tym przedsiębiorstwom wprowadzenie jednolitego planu kont, która to sprawa w swoim czasie znajdzie odpowiednie uregulowanie ustawowe.

Wpisy na kursy przyjmują Izby Dystryktowe Grupy Głównej Gospodarki (Izby przymysłowo-Handlowe) w Krakowie, Lublinie, Radomiu i Warszawie. Każdy kurs trwa 4 tygodnie i obejmuje 64 godzin wykładowych. Opłata za uczestnictwo w kursie wynosi zł. 120 od osoby i winna być wpłacona wraz ze zgłoszeniem do odpowiedniej Izby Przemysłowo-Handlowej. Każdy uczestnik kursów otrzyma bezpłatnie przy rozpoczęciu kursów oprócz całkowitego materjału szkoleniowego również podręcznik. Podręcznik ten napisany w języku polskim i niemieckim obejmuje, oprócz wyczerpujących wyjaśnień, dotyczących rachunkowości przemysłowej, przykłady, wzięte z praktyki, dotyczące rozliczeń wewnętrzno-zakładowych, kalkulacji itp.

Kursy rozpoczną się wkrótce we wszystkich tych miejscowościach Generalnego Gubernatorstwa, w których prowadzone są szkoły handlowe.

Początek kursów będzie podany do wiadomości poszczególnym przedsiębiorstwom przemysłowym przez odpowiednie Izby Przemysłowo-Handlowe.

Z uwagi na powyższe poleca się przedsiębiorstwom, należącym do Grupy Przemysłowej, jak najszybsze zgłaszanie swoich pracowników na powyższe kursy, co zresztą leży w ich interesie. Przeszkolenie na kursie jest konieczne dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych przed wprowadzeniem nowego planu kont.

Sprawcami ostatnich napadów byli cyganie.

Część ich została już ujęta i osadzona w więzieniu.

(Zet) **Kielce,** 22 kwietnia. **W ostatnich czasach na terenie powiatu kieleckiego dokonano szeregu napadów na mieszkania zamożniejszych gospodarzy, połączonych z terorem, t. j. biciem napadniętych kijami.**

Prawie jednakowy system napadów i katowanie napadniętych doprowadził do wniosku, że **dokonywała ich jedna i ta sama banda** względnie ludzie jednej sfery. W dochodzeniu policyjnem ustalono, że **sprawcami tych napadów byli cyganie. Część ich została już ujęta i osadzona w więzieniu, reszta ukrywa się.**

Cyganie-bandyci przed dokonaniem rabunku przygotowywali zwykle grunt do napadu w miejscowości, gdzie chwilowo koczowali, wyszukiwali zamożniejszych gospodarzy, **zapoznawali się z rozkładem mieszkania i stosunkami domowemi.** Nierzadko rolę takiego wywiadu spełniały cyganki pod pretekstem wróżenia. Członkowie bandy po opuszczeniu danej miejscowości, wracali później w nocy do upatrzonych gospodarzy dla dokonania rabunku.

Jako smutny objaw należy zanotować, **że ludność wiejska — jak to stwierdziła policja — w niektórych miejscowościach była w kontakcie z bandytami-cyganami;** niektórzy przechowywali rzeczy pochodzące z rabunku, a inni poprostu nabywali je z uwagi na niską cenę, nie zważając, że **sami ponieść muszą przykre konsekwencje.**

W związku z uwięzieniem kilkunastu członków bandy, policja zatrzymała również sporą ilość osób z pośród ludności wiejskiej, której dowiedziono kontakt z bandytami.

B. urzędnik gminny na śliskiej drodze.

Wolbrom, 22 kwietnia (Zet). **Właściciel młyna w Łanach Wielkich, gminy Żarnowiec koło Wolbromia, otrzymał anonim z żądaniem złożenia sumy zł. 8.000 jako okup w dwóch ratach, mianowicie: pierwsza w dniu 4 bm., a druga tego samego dnia w miesiąc później.**

Autor wyznaczył miejsce na złożenie okupu na rozstajnych drogach, idących od Łan Małych, przyczem pieniądze miały być zakopane w ziemię, przy kamieniu. W razie niespełnienia tego żądania, autor groził wysadzeniem młyna w **powietrze.**

Przestraszony młynarz zawiadomił o tem policję, która ustaliła, że **autorem anonimu jest b. urzędnik gminy Żarnowiec, P., zamieszkały w Brzezinach powiatu miechowskiego. Został on zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.**

Zaginęli dwaj bracia.

(Y) **Kraków,** 22 kwietnia. **W dniu 15 kwietnia br. wydalili się z domu rodziców Edward Suka, lat 12, oraz brat jego Zbigniew, lat 11. Obaj chłopcy udali się prawdopodobnie w kierunku Warszawy.**

Są oni wzrostu niskiego, młodszy szatyn, starszy blondyn; ubrani w granatowe płaszcze, starszy z kołnierzem futrzanym. Wrazie napotkania ich matka uprasza dane osoby o odprowadzenie dzieci do najbliższego posterunku Polskiej Policji względnie do domu pod adresem: Kraków, Berka Joselewicza 7.

Czy pan o tem słyszał?

Prąd elektryczny chroni ryby.

(St.) We Włoszech zdarza się często, że ryby opuszczają dobrowolnie jeziora i rzeki, płynąc do kanałów nawadniających, w których wcześniej czy później giną, wskutek nagłego obniżenia zwierciadła wody. Celem zapobieżenia powstającym wskutek tego stratom, skonstruowano aparaty, wyposażone w elektrody, które umieszcza się u wejścia do kanałów nawadniających. Prąd elektryczny, przepływający między elektrodami sprawia, że w wodzie powstaje strefa słabo naelektryzowana. Gdy ryba zbliży się do tej strefy, doznaje lekkiego wstrząsu, który nie wyrządza jej żadnej szkody, **ale zmusza ją do zawrócenia z powrotem.** W ten sposób zamknięto rybom wstęp do kanałów nawadniających i uchroniono je od niechybnej zguby.

Ojciec 23-ojga dzieci.

(K.) W Dornbirns największą ilością dzieci może się poszczycić Franciszek Ksawery Amann. — Pierwsza żona obdarzyła go 15-orgiem dzieci, a mianowicie 9-ciu chłopcami i 6-ciu córkami. Po śmierci pierwszej żony Amann ożenił się po raz wtóry, w 1924 roku, z 55-letnią niewiastą. Ta porodziła 8-ro dzieci, wtem pięciu chłopców i trzy dziewczynki. W ten sposób Amann stał się ojcem 23-ojga dzieci, z których dziś jeszcze 17-oro żyje. Z małżeństw tych dzieci żyje obecnie już 35 potomków.

70 lat małżeństwa.

(k.) W Schillerslage, okręgu Burgdorf, odbyła się w dniu 14 kwietnia br. niebyle jaka uroczystość. Oto 97-letni dróżnik R. Schulz, wraz ze swą 91-letnią małżonką, obchodził siedemdziesiątą rocznicę swego ślubu. Babka Schulza do swego 88-go roku życia nigdy nie zasięgała porady lekarza.

Sposób na złodziejkę.

(St). Dentysta w Marsylji, Marcel Pontier, stwierdził, że z jego laboratorjum ginie w tajemniczy sposób złoto, którego używał do swoich zabiegów dentystycznych. Celem wyśledzenia złodzieja, dentysta wymyślił system, umożliwiający sfotografowanie niczego nie spodziewającego się przestępcy. Aparat funkcjonował znakomicie i po upływie krótkiego czasu dentysta mógł przedłożyć policji odbitkę fotograficzną, przedstawiającą młodą kobietę w chwili gdy otwiera kasetkę z drogiemi metalami. Złodziejką była nowa pokojówka dentysty, którą aresztowano. Skoro przedstawiono jej fotografje, przyznała się do winy.

Sobowtór śpiewaczki operowej.

(k.) Pewna znana paryska śpiewaczka operowa otrzymała w grudniu 1940 roku list z Rennes, pełny czułych słówek i wyznań miłosnych, w którym znajdowały się wzmianki o różnych przygodach i awanturkach miłosnych. W zdenerwowaniu śpiewaczka podarła list na strzępy, uważając go za głupi kawał. Dopiero później dowiedziała się, że pewna niebezpieczna oszustka, kryjąc się pod nazwiskiem śpiewaczki, w najlepsze bawiła się. W jakiś czas potem zaczęły przychodzić pod adresem śpiewaczki wysokie rachunki za stroje, których nigdy nie zamawiała.

Oszustka pragnęła też wykorzystać łatwowierność młodego chemika, tym jednak razem powinęła się jej noga. Oszustka opowiadała mianowicie, że jest przewodniczącą pewnego towarzystwa rybackiego i potrzebuje większej gotówki dla usprawnienia swej flotylli. Młody człowiek, któremu zostało przyrzeczone kierownicze stanowisko, nie zawahał się wręczyć oszustce 372 tysiące franków. Po kilku tygodniach zdołał jednak dowiedzieć się, że jedyną złotą rybką, która wpadła w sieci odważnej rybaczki, był on właśnie. Nie namyślając się długo, umieścił w dziennikach odpowiednie ogłoszenia i obecnie „baronowa“ powędrowała na 13 miesięcy za kraty.

Uprawa bananów w Islandji.

(k.) Wykorzystując gorące źródła, przystąpiono obecnie do uprawy bananów na wyspie Islandji. W ten sposób po raz pierwszy w dziejach udało się na tak dalekiej północy zapoczątkować uprawę bananów. Wprawdzie niewiadomo, jak ostatecznie wypadną zbiory, niemniej jednak ten eksperyment udał się w swem początkowem stadjum.

Wydawnictwo: „Nowy Czas“ Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.